

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz A. P. kwoty 3 850 zł, 4 000 zł i 32 000 zł z ustawowymi odsetkami od 22 września 2012 roku (pkt 1a, b, c) oraz kwotę 725 zł z ustawowymi odsetkami od 20 czerwca 2017 roku (pkt 1d), umorzył postępowanie w zakresie kwoty 10 200 zł (pkt 2), oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek od kwoty opisanej w punkcie 2d pozwu (pkt 3), obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powoda w kwocie 3 617 zł (pkt 4), rozliczył koszty biegłych sądowych (pkt. 5, 6 i 7) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 4 662,57 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo ze środków państwowych (pkt 8).

Wyrok ten zapadł w oparciu o ustalenia faktyczne, z których najważniejsze były następujące:

29 kwietnia 2012r. A. P. przebywał w ogródku przed domem przy ulicy (...) w Ł.. Właścicielem tego budynku jest W. Towarzystwo Budownictwa (...) z siedzibą w Ł.. Z dachu budynku oderwała się deska, która uderzyła powoda w głowę i prawy bark.

Krótko przed wypadkiem, 10 kwietnia 2012r., powód zawarł umowę zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonanie przewozu międzynarodowego osób na trasie W. – P. (Czarnogóra) – W. w okresie od 1 do 14 maja 2012r. Za wykonanie usługi powód miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 7 700 zł. Strony przewidziały w umowie obowiązek zapłaty przez A. P. kary umownej na wypadek niewykonania umowy w wysokości połowy wynagrodzenia, to jest w kwocie

3 850 zł. Powód powiadomił kontrahenta o zaistniałym zdarzeniu i 30 kwietnia 2012r. odstąpił od umowy z uwagi na bezpieczeństwo pasażerów i zażądał zwrotu zaliczki oraz zapłaty kary umownej. 18 lipca 2012r. powód zwrócił zaliczkę w kwocie 1 700 zł. oraz zapłacił karę umowną w kwocie 3 850 zł. Powód nie mógł wykonać tej umowy ponieważ miał dolegliwości bólowe i drętwiała mu ręka. Zlecenie nie mogło być wykonane przez inną osobą ponieważ nie było możliwe szybkie znalezienie innego przewoźnika.

Powód ma obecnie 46 lat. Przed wypadkiem powód nie miał problemów z barkiem. Po wypadku wymagał pomocy żony przy czynnościach życia codziennego. Znajmy powoda „załatwił” mu rehabilitację w S. pod W.. Woził go tam znajomy. Powód zapłacił mu za przewóz 2 160 zł. Powód musiał korzystać z rehabilitacji w S. z uwagi na odległe terminy w Ł.. Był przekonany, że jeżeli szybciej podda się zabiegom tym lepiej dla jego zdrowia. Powód musiał korzystać z transportu zapewnionego przez znajomego ponieważ z uwagi na remont linii kolejowej pociąg z Ł. do W. jeździł około 3 godzin, a następnie istniała konieczność odbycia podróży na trasie W. – S. autobusem.

Powód cały czas odczuwa bóle ręki oraz mrowienie. Może unieść prawą rękę wyłącznie do pewnej wysokości, później pojawiają się bóle. Powód nie może obecnie prowadzić autobusu, wykluczają to lekarze. Został przeniesiony do pracy biurowej. Powód próbował popełnić samobójstwo. Było to wynikiem przeżyć po wypadku.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który miał zawartą z W. Towarzystwem Budownictwa (...) z siedzibą w Ł. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciło ono na rzecz powoda łączną kwotę 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 7 012,45 zł tytułem odszkodowania. Ponadto, na rzecz powoda wypłacono kwotę 3 509,44 zł tytułem wyrównania utraconego dochodu.

Stawka godzinowa (...) za godzinę pracy opiekunki w okresie od lipca 2009r. do 30 czerwca 2013r. wyraża się kwotą 9,50 zł. za godzinę.

W opinii biegłego ortopedy w wyniku zdarzenia u powoda wystąpił stan po stłuczeniu głowy i barku prawego z niewielkim upośledzeniem funkcji barku i zespołem bólowym. U powoda występują także zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa w odcinku szyjnym. W wyniku wypadku powód doznał 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wcześniejsze urazy powoda nie mają wpływu na ustalony przez biegłego stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie biegłego w początkowym okresie zakres cierpień fizycznych był stopnia średniego, następnie uległ zmniejszeniu. Powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres 2 -3 godzin dziennie przez okres 2 – 3 miesięcy po zdarzeniu. W chwili obecnej powód może wymagać takiej pomocy przy wykonywaniu ciężkich prac fizycznych. W sytuacji, w której powód był poddawany zabiegom rehabilitacyjnym barku należy przyjąć, że pozostawały one w związku ze zdarzeniem.

W opinii biegłego psychologa u powoda przez okres 2 – 3 miesięcy po wypadku występował umiarkowany zakres cierpień fizycznych związanych

z odczuwanymi dolegliwościami fizycznymi. Objawy te ograniczały jego funkcjonowanie, głównie w wymiarze osobistym i zawodowym (prowadzenie samochodu). Biegły neurolog stwierdził, że w wyniku zdarzenia u powoda wystąpiło aksonalne uszkodzenie włókien czuciowych prawego nerwu łokciowego. W ocenie biegłego z uwagi na uszkodzenie głównie funkcji czuciowych obrażenia te skutkują 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy przyjął, że odpowiedzialności pozwanego wynika z treści art. 434 k.c. w zw. z art. 822 k.c.

Za zasadne żądanie zapłaty kwoty 3 850 zł. tytułem zwrotu kary umownej jaką musiał zapłacić powód, gdyż na skutek obrażeń ciała nie mógł wykonać umowy przewozu. Obowiązek zapłaty odsetek od tej kwoty wynika z art. 481 k.c. Data wymagalności roszczenia o odsetki, to 22 września 2012r. z uwagi to, że powód wystosował żądanie zapłaty w piśmie z dnia 21 sierpnia 2012r. zasadne jest żądanie jej zapłaty od dnia 22 września 2012r.

Żądanie zapłaty kwoty 4 725 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich oraz dojazdów na rehabilitację uznano za uzasadnione w świetle treści art. 444 k.c. i art. 322 k.p.c. Powód wymagał pomocy innych osób, co zostało potwierdzone w treści opinii biegłego ortopedy M. S.. Wskazał on, że maksymalny wymiar opieki w przypadku powoda wynosił 3 miesiące przez 3 godziny dziennie, co wyraża się kwotą 2 565 zł. (90 dni x 3 godziny x 9,50 zł. za godzinę). Biegły potwierdził też konieczność rehabilitacji. Powód uzasadnił w sposób przekonujący, że musiał poddać się rehabilitacji

w S. z uwagi na długie terminy oczekiwania w Ł.. Uzasadnił dlaczego musiał korzystać z transportu kolegi (stan zdrowia; trudności komunikacyjne pomiędzy Ł. a S. spowodowane remontem linii (...)). Wykazał fakturą wysokość tych kosztów - 2 160 zł. Żądanie zapłaty odsetek od tych kwot znajduje oparcie w treści art. 481 k.c. Sąd określił termin wymagalności roszczenia o odsetki w oparciu o treść art. 455 k.c., orzekając o obowiązku zapłaty odsetek od kwoty 4.000 zł od dnia 21 grudnia 2012r. i od kwoty 725 zł od dnia 20 czerwca 2017r. Żądanie to zostało bowiem po raz pierwszy zgłoszone dopiero 19 czerwca 2017r.

Zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku

z art. 444 § 1 k.c. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia uznano za zasadne

w całości. Powód otrzymał od pozwanego kwotę 18 000 zł. Zasadne jest zatem dalsze żądanie zapłaty kwoty 32 000 zł. Do takiego wniosku prowadzą opinie biegłych. Biegły neurolog wskazał na uszkodzenie nerwu łokciowego skutkujące 10 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Biegły ortopeda uznał, że uraz powoda skutkuje 7 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Powód

w okresie leczenia wymagał pomocy osób trzecich. Biegły ortopeda wskazał wyraźnie, że powód nadal tej pomocy może wymagać w przypadku konieczności podnoszenia większych przedmiotów. Powód nie może unosić prawej ręki powyżej pewnego poziomu. Nie może pracować jako kierowca. Na skutek ograniczonej sprawności został przeniesiony do prac biurowych. Roszczenie o odsetki od tej kwoty było wymagalna na dzień wniesienia pozwu, to jest na dzień 21 grudnia 2012r. Sąd miał tutaj na względzie treść art. 455 k.c. oraz stanowisko samego powoda.

Na podstawie art. 355 § 1 k.c. umorzono postępowanie w zakresie cofniętej wraz ze zrzeczeniem się roszczenia kwoty 10 200 zł.

Koszty postępowania rozliczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył orzeczenie w zakresie punktu 1a) co do kwoty 3 850 zł z odsetkami, punktu 1b) co do kwoty 2 160 zł z odsetkami oraz punktów 4 i 8 w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. procedury cywilnej przez sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym sprawy, który został oceniony w sposób uchybiający art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie przyjęcia, że istniał obowiązek zapłaty kary umownej w kwocie 3 850 zł oraz stwierdzenia potrzeby pokrywania dalszych kosztów, ponad pokryte przez ubezpieczyciela, przewożenia powoda na rehabilitację po upływie okresu ograniczonej samodzielności życiowej poszkodowanego, którą biegły ortopeda określił na 2 – 3 miesiące od wypadku;

2. prawa materialnego, to jest:

- art. 361 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. przez błędną interpretację, gdyż nie istniały przesłanki obciążenia powoda „karą umowną” z zawartej umowy przewozu;

- art. 361 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zakwestionowanego odszkodowania mimo braku związku przyczynowego;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 § 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło do zasądzenia odsetek od kwoty 2 160 zł za okres przed powstaniem stanu wymagalności.

Na powyższych podstawach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakwestionowanej części przez oddalenie powództwa w zakresie kwot 3 850 zł i 2 160 zł wraz z odsetkami wraz z korektą rozstrzygnięć o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych stosownie do zmienionego wyniku sprawy. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie z zasądzeniem na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest częściowo uzasadniona.

Ustalenia faktyczne, które zostały poczynione przez Sąd Rejonowy, zasługują na akceptację i Sądu Okręgowego przyjmuje je za własne. Błędy popełnione przez Sąd I instancji dotyczyły sposobu oceny faktów pod kątem stosowanego prawa materialnego.

Wbrew zarzutom apelacji, nie ma wątpliwości, że powód wykazał dokumentami podstawę naliczenia kary umownej i opłaty za transport na rehabilitację. Nie ma więc błędu w ustaleniach faktycznych ani naruszenia zasad oceny materiału dowodowego z art. 233 § 1 k.p.c. Inną kwestią jest przyjęcie, że kwoty wynikające z tych ustaleń faktycznych obciążają pozwanego, jako stanowiące uszczerbek w majątku powoda i pozostające w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem z kwietnia 2012 roku i nie zostały zapłacone. Zagadnienia te dotyczą sposobu zastosowania prawa materialnego.

Skarżący bezzasadnie zarzuca naruszenie art. 483 § 1 k.c., zgodnie z którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Rację ma skarżący, że dla powstania obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest istnienie skutecznego postanowienia umownego kreującego obowiązek świadczenia kary. Nadto wykazać trzeba również niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku umownego. Przy czym niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi jednocześnie stanowić okoliczność, za którą dłużnik ponosi odpowiedzialność. W ostatnich

latach w orzecznictwie sądowym pojawiła się słuszna tendencja, znajdująca oparcie w zasadzie swobody umów, do rozszerzania katalogu przypadków wskazanego zastrzegania kar umownych drogą czynności prawnej poza klasycznie rozumiane świadczenie niepieniężne (patrz, np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2008 r., I CSK 240/08, L.). W ramach tej tendencji interpretacyjnej widać korektę tradycyjnego postrzegania kary umownej i jej pozornego zbliżenia się do odszkodowania umownego, choćby przez dopuszczenie do przewidywania

w umowach odpowiedzialności o charakterze gwarancyjnym na zasadach zbliżonych do kary umownej (tak, słusznie Sąd Najwyższy w wyrokach z:

15 października 2008 r., I CSK 154/08, L., 26 kwietnia 2007 r., II CSK 544/06, L., 18 sierpnia 2005 r., V CK 90/05, MoP 2005, Nr 18, s. 874). Analizując pod tym kątem zapisy spornej umowy widać, że kwestionowane zastrzeżenie umowne wprowadzono dla zagwarantowania realizacji przez powoda świadczenia usługi transportowej. Wolę stron należy analizować zgodnie ze wskazaniami wynikającymi z art. 65 k.c. Taka interpretacja umowy wskazuje, że strony nie odwołały się do instytucji kary umownej. Strony

w ramach swobody kontraktowej mogły przewidzieć odpowiedzialność usługodawcy o charakterze gwarancyjnym. Sam fakt odstąpienia od wykonania usługi rodził odpowiedzialność finansową usługodawcy. Taki sposób interpretacji umowy daje podstawę do przyjęcia, że zdarzenie z dnia 29 kwietnia 2012 roku było przyczyną – pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym – odstąpienia od umowy, które skutkowało powstaniem obowiązku zapłaty przez powoda kwoty 3 850 zł. Nie doszło więc także do naruszenia art. 361 k.c. W tej sytuacji zasądzenie kwoty 3 850 zł było w pełni uzasadnione.

Rację ma natomiast skarżący, że brakuje podstaw do zasądzenia kwoty 2 160 zł z tytułu zwrotu kosztów przejazdu na rehabilitację. Kwota, którą Sąd Rejonowy zasądził z tego tytułu została przez pozwanego zapłacona, co doprowadziło do cofnięcia pozwu w tym zakresie. Sąd Rejonowy w stanie faktycznym przywołał fakturę z k. 41. Tymczasem już w pozwie powód przyznał, że szkoda ta została zlikwidowana przed procesem (przywołano tam pismo z k. 46) i nie żądał zapłacenia tej kwoty. Powód nie był jednoznaczny

w swoim żądaniu, gdyż w pozwie napisano, że odszkodowanie w kwocie 6 200 zł obejmuje wyłącznie rentę na zwiększone potrzeby (k. 8), ale do pozwu załączono kopię pisma z 7 grudnia 2012 roku obejmującą zwrot dalszych kosztów dojazdów na rehabilitację w kwocie 2 160 zł. Wobec dobrowolnej zapłaty tej kwoty w toku procesu, pozew cofnięto w omawianej części (pismo k. 124-126). Następnie podjęto próbę rozszerzenia powództwa o identyczną kwotę na podstawie faktury z k. 248 za okres styczeń – luty 2013 roku (pismo k. 244-245), ale pismo to nie zostało doręczone przeciwnikowi procesowemu przez sąd, a więc nie spełniło warunków wytoczenia powództwa. Niemniej w piśmie z k. 274-277 powód „cofnął pozew” co do kwoty z faktury z k. 248 i uzupełnił swoje oświadczenie na rozprawie

19 czerwca 2017 roku – cofnięcie pozwu nastąpiło ze zrzeczeniem roszczenia (k. 343). Nawet, jeśli powód ponownie podjął próbę rozszerzenia powództwa – pismo k. 356, to żądanie oparte było na fakturze z k. 248, co wprost wynika z odesłania do dokumentu załączonego do pisma z 17 marca 2015 roku. W tej sytuacji mocno wątpliwe jest czy Sąd Rejonowy na datę zamknięcia rozprawy dysponował odpowiednim żądaniem zasądzenia kwoty 2 160 zł. Nie ma natomiast żadnej wątpliwości, że zasądził kwotę, która została już zapłacona przez pozwanego. Świadczy o tym nie tylko stan faktyczny sprawy, to jest odwołanie się do faktury z k. 41, ale i zasądzenie odsetek od 21 grudnia 2012 roku, co jednoznacznie wskazuje na to, że nie wchodziło w grę uwzględnienie jakichkolwiek wydatków poniesionych przez powoda po tej dacie. W tym kontekście skarżący słusznie zarzucił, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. nie można mówić o wymagalności roszczenia przed jego powstaniem. Jednak istota problemu jest inna - doszło do zasądzenia kwoty, która bezspornie została już zapłacona. Ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego są

w tym zakresie bardzo pobieżne. Jednak na pewno nie ma żadnych przesłanek do przyjęcia, że przedmiotem sporu – na dowolnym etapie postępowania – były jakiegokolwiek kwoty z tytułu dojazdów na rehabilitację, które nie zostały przez pozwanego zapłacone. Skarżący podniósł w apelacji, że zapłacił za trzy faktury z omawianego tytułu. Żadnej innej faktury w aktach nie ma. W konsekwencji są podstawy do przyjęcia, że orzeczenie jest oczywiście błędne w części zasądzenia kwoty 2 160 zł i to nawet bez badania zasadności ewentualnych żądań z tego tytułu za okres po lutym 2013 roku, które nie zostały zgłoszone pod osąd w tej sprawie.

Korekta orzeczenia dotyczyła niewielkiej kwoty. Nadal oddalenie powództwa dotyczy nieznacznego zakresu przedmiotowego. Pozwany przegrał proces prawie w całości. Dlatego zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 poz. 623) aktualnie pozostaje obciążenie pozwanego kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi w całości.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., apelacja prowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób uwidoczony w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżący w większym zakresie przegrał w II instancji niż wygrał, ale poniósł wyższe koszty, gdyż zapłacił opłatę od apelacji (koszty zastępstwa procesowego stron były identyczne).

W konsekwencji były podstawy do wzajemnego zniesienia między stronami kosztów postępowania apelacyjnego.